

Sygn. akt: I C 125/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 marca 2013 r.

Sąd Rejonowy w Prudniku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Herbert Staffa
Protokolant:	starszy protokolant Joanna Serafin

po rozpoznaniu w dniu 12 marca 2013 r. w Prudniku

sprawy z powództwa **B. S.**

przeciwko **E. S.**

o zapłatę

I. powództwo oddała;

II. zasądza od powódki B. S. na rzecz pozwanego E. S. kwotę 2.490,00zł. (dwa tysiące czterysta dziewięćdziesiąt złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2.400,00zł. (dwa tysiące czterysta złotych 00/100) z tytułu zastępstwa procesowego;

III. zwraca pozwanemu kwotę 710,00zł. (siedemset dziesięć złotych 00/100) z tytułu nie wykorzystanej zaliczki.

Sygn. akt I C 125/11

UZASADNIENIE

Powódka B. S. pozwem przeciwko E. S. domagała się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 44934,00zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 6 sierpnia 2010 roku i kosztami procesu.

W uzasadnieniu swego żądania powódka podniosła, że pozwany jest jej bratem i w dniu 30 sierpnia 2001 roku przekazała mu kwotę 15.000 DM z zamiarem zainwestowania ich na giełdzie papierów wartościowych. Po zmianie waluty kwota 15.000 DM stanowiła kwotę 9284 Euro co zostało potwierdzone przez pozwanego na wystawionym przez niego pokwitowaniu i w dniu 30 sierpnia 2004 roku dopisana kwota 512 Euro. Pozwany pomimo wezwań pieniędzy nie oddał. Po śmierci matki doszło do nieporozumień pomiędzy stronami na tle rozliczeń finansowych i wówczas to pismem z dnia 3 sierpnia 2010 roku ponownie zwróciła się o zwrot pieniędzy.

W odpowiedzi na pozew pozwany E. S. wniósł o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu pozwany podniósł, że powództwo jest bezzasadne ponieważ roszczenie zostało zaspokojone w 2004 roku. Powódka w 2003 roku zamierzała kupić działkę budowlaną i zwróciła się do pozwanego o zwrot pieniędzy. Pozwany wtedy dokonał ostatecznego rozliczenia ale później do zakupu nie doszło i pozwany zatrzymał pieniądze jeszcze do wakacji 2004 roku i wtedy w czasie pobytu pozwanego w Polsce przekazał powódce pieniądze które otrzymał

od powódki wraz z zyskiem jaki osiągnął z ich zainwestowania. Przekazał powódce kwotę 9284 Euro. Pozwany w 2008 roku w czasie rozmowy telefonicznej z matką dowiedział się ,że matka również po raz drugi powódce zwróciła pieniądze. Pomiędzy stronami doszło do nieporozumień na tle rozliczeń finansowych spadku po rodzicach.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W 2001 roku powódka B. S. przekazała pozwanemu E. S. kwotę równowartości 15.000,00DM celem ich zainwestowania w Niemczech na giełdzie papierów wartościowych. Pozwany przez cały czas inwestował na giełdzie i osiągał z tego procederu zyski. Pozwany miał pieniądze inwestować przez okres 3 do 4 lat ,ponieważ później powódka zamierzała budować dom. Powódka poprzez przekazanie tych pieniędzy zamierzała wyrzucić presję na rodzicach, że pozwany jest zadłużony i ona musi mu pomóc w ich spłacie a następnymi będą rodzice i wtedy oni wszystko stracą. O tym fakcie dowiedział się pozwany i w 2004 roku dokonał rozliczenia pieniędzy powódki i latem w czasie pobytu w Polsce przekazał powódce kwotę około 8940 Euro. Była to kwota jaką uzyskał ze sprzedaży. Okoliczność przekazania pieniędzy przez powódkę pozwanemu jak i zwrot pieniędzy nie zostały potwierdzone pokwitowaniem ani innym dokumentem sporządzonym na piśmie. W czasie rozmowy telefonicznej pomiędzy pozwanym a matką stron przeprowadzonej w lutym lub marcu 2008 roku matka stron K. S. oświadczyła, że zwróciła powódce pieniądze ,które pożyczyła pozwanemu i wówczas to pozwany oświadczył ,że pieniądze już zostały zwrócone. Po pogrzebie matki stron K. S. doszło do kłótni pomiędzy stronami i w jej trakcie pozwany zarzucał powódce ,że zabrała wszystkie pieniądze rodziców . Pozwany twierdził ,że rodzice mieli ponad 120.000,00zł. oszczędności a powódka oświadczyła ,że nie mieli nic.

(d: rozliczenie k-6, zeznania świadka B. M. k-132, świadka A. S. k-133, świadka M. s.k-156, świadka R. D. k-156, zeznania powódki B. S. k-161 i pozwanego E. S. k-161)

Sąd zważył co następuje:

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Bezspornym w sprawie jest ,że pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy nienazwanej a swoich charakterem i celem zbliżonej do umowy o świadczenia usług ,do której to odpowiednio należy stosować przepisy o zleceniu (art.734 kc. i następne).

Pozwany w ramach zawartej umowy –ustnej zobowiązał się do zainwestowania na giełdzie papierów wartościowych w Niemczech otrzymanej od powódki kwoty stanowiącej wówczas równowartość 15.000,00DM .

Spór w przedmiotowej sprawie nie dotyczy okoliczności wykonywania tej umowy a jedynie czy po jej zakończeniu doszło do zwrotu przez pozwanego dającemu zlecenie –powódce to co od niej otrzymał wraz z tym co uzyskał w ramach swoich czynności. Ponieważ umowa ta była zawarta pomiędzy rodzeństwem –wówczas żyjącym zgodnie nie została zawarta na piśmie także nie była odpłatna.

Powódka zażądała od pozwanego zwrotu kwoty 44934,00zł. stanowiącej równowartość 9284 Euro co w chwili przekazania stanowiło wartość 15.000 DM.

Sąd uznał za prawdziwe zeznania pozwanego ,że w 2005 roku po dokonaniu rozliczenia (karta 6 akt) zysku osiągniętego z inwestowania pieniędzy powódki rozliczył się z powódką i zwrócił jej pieniądze w kwocie około 8940 Euro to jest taką kwotę jaką uzyskał ze sprzedaży akcji. Zdaniem sądu wiarygodne są zeznania pozwanego, że właśnie za okres od 2001 roku do 2004 roku kiedy dysponował pieniędzmi powódki dokonał rozliczenia na piśmie zysku jaki osiągnął z zainwestowania tych pieniędzy na giełdzie papierów wartościowych w Niemczech. Okoliczność tą potwierdza świadek B. M. –jeden z świadków spoza kręgów rodzinnych stron ,stwierdza on ,że w czasie rozmowy przeprowadzonej w 2008 roku pomiędzy pozwanym a jego matką K. S. „E. S. powiedział coś w tym sensie ,że nieprawdą, jakoby pieniądze nie zostały zwrócone ,ponieważ już je zwrócił . Powiedział matce ,że zwrócił już pożyczkę .Dlatego zostało mi w pamięci ,że chodziło o to , że B. podwójnie zwrócono pieniądze.”

Okoliczność dokonania zwrotu może potwierdzić okoliczność ,że powódka w pozwie określa wartość żądanej kwoty jaka została ustalona w rozliczeniu w 2004 roku ,a ponieważ gdyby pozwany do 2010 roku dysponował jej pieniędzmi to na pewno by zażądała kwoty ustalonej w 2010 roku(wraz z zyskami za następny okres).Również zdaniem sądu okolicznością przemawiającą za tym, że pozwany zwrócił powódce pieniądze świadczy to ,że skoro do zerwania dobrych stosunków pomiędzy stronami doszło już w 2005 roku i to też na skutek roszczeń majątkowych wynikających z majątku spadkowego po ojcu a w następnym okresie również i po matce pozwana przez okres prawie 6 lat, nie żąda od pozwanego zwrotu pieniędzy, a dopiero w 2010 roku ,kiedy pozwany zarzucił jej ,że zabrała cały majątek po rodzicach .

Nieprecyzyjne określenie przez pozwanego kwoty jaką zwrócił powódce oraz dokładnie daty zwrotu nie mogą mieć w sprawie istotnego znaczenia ,ze względu na upływ czasu (prawie 8 lat) a także ,że pozwany jak sam stwierdził rocznie dokonuje od 2do 3 tysięcy operacji na giełdzie. Sama powódka też nieprecyzyjnie określiła, co również można tłumaczyć upływem czasu ,że pozwanemu nie przekazała 15.000 DM lecz ich równowartość w polskich złotych, a także ,że kwota 9284 Euro , której równowartości żąda w pozwie nie jest równowartością tych 15.000 DM lecz stanowi ona kwotę po doliczeniu zysku za 3 lata a równowartość 15.000 DM w 2001 roku stanowiło 7669 Euro co wynika z rozliczenia (karta 6)dokonanego przez pozwanego.

W tych okolicznościach sąd uznał za wiarygodne zeznania pozwanego.

W związku z powyższym należało orzec jak w sentencji.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu uzasadnione jest treścią art.98 kpc.